

Wojciech Góralski

"Procedura zawierania małżeństwa „konkordatowego” w kontekście polskiego prawa administracyjnego", Aleksandra Szadok-Bratuń, Wrocław 2013 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 25/4, 113-122

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Szadok-Bratuń

Procedura zawierania małżeństwa „konkordatowego” w kontekście polskiego prawa administracyjnego, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2013, 479 ss.

Instytucja małżeństwa tzw. konkordatowego, tj. kanonicznego, skutkującego także w płaszczyźnie prawa polskiego, wprowadzona do krajowego porządku prawnego na podstawie art. 10 ust. 1 umowy zawartej między Rzeczpospolitą Polską i Stolicą Apostolską z dnia 28 lipca 1993 r., nie przestaje być przedmiotem żywego zainteresowania doktryny prawa. Ponieważ zaś, stosownie do art. 10 ust. 6 tego traktatu, w którym zaledwie ogólnie zarysowano konstrukcję prawną tej instytucji, jej uszczegółowienie nastąpiło w kompleksowym pakiecie aktów prawnych ustawodawcy polskiego, nowelizujących k.r.o., p.a.s.c. i k.p.c., szczególną uwagę kierują ku niej przedstawiciele prawa rodzinnego i prawa administracyjnego. Zupełnie zrozumiałe zdają się być tutaj także dociekania reprezentantów odrębnego systemu prawa, jakim jest prawo kanoniczne. Ów interdyscyplinarny charakter małżeństwa *konkordatowego*, stanowiącego zupełnie *novum* na gruncie prawa polskiego, czyni zresztą tę instytucję interesującą badawczo.

Jeśli zawieranie małżeństwa przed uprawnionym duchownym, stanowiące od 15 listopada 1998 r. równorzędną – w stosunku do małżeństwa zawieranego przed kierownikiem u.s.c. – formę zawarcia tego związku (art.1 k.r.o.), wiąże się ze szczególną, złożoną, stanowiącą określony ciąg działań podejmowanych przez różne podmioty, procedurą administracyjnoprawną, regulowaną przez polskie prawo administracyjne, to wybór przedmiotu badań podjętych przez tkwiącą w środowisku znanej szkoły wrocławskiej prawa administracyjnego Aleksandrę Szadok-Bratuń wolno uznać za w pełni trafny. Tym bardziej, że w dotychczasowym piśmiennictwie brak tak szerokiego, wni-

kliwego i obejmującego całokształt problematyki opracowania. Jako uprawiająca prawo administracyjne, Autorka zwraca swoją uwagę badawczą ku administracyjno-prawnej konstrukcji nawiązania prawnorodzinnego stosunku małżeństwa, słusznie uznając procedurę zawierania małżeństwa *konkordatowego* za mechanizm, w którym powstanie tegoż stosunku pozostaje uzależnione od czynności materialno-technicznej – zarówno uprzedniej, jak i następczej – kierownika u.s.c. Właśnie owa optyka w podejściu do rozwiązań prawnych, dających podstawę do władczego i pozawładczego wkroczenia administracji akt stanu cywilnego w dziedzinę praw osobowych, przesądza o charakterze książki jako opracowania z zakresu prawa administracyjnego. Należy jednak już tutaj zauważyć, że ponieważ normy prawa administracyjnego (p.a.s.c.) i normy prawa rodzinnego (k.r.o.) wzajemnie się *przenikają* i uzupełniają, Autorka musiała się poruszać także w obszarze tego drugiego, czyniąc to zresztą z dużą swobodą. Co więcej, powiązanie w procedurze zawierania małżeństwa *konkordatowego* określonych czynności kierownika u.s.c. z czynnościami uprawnionego duchownego, pomieszczonymi – w odniesieniu do tego ostatniego – m.in. w dyspozycjach prawa kanonicznego, sprawiło, że nie mogła zignorować szeregu instytucji i przepisów i z tego zakresu. Również i w tej dziedzinie wykazała duży stopień umiejętności gdy chodzi o wykładnię odnośnych przepisów tak prawa powszechnego, jak i partykularnego, tj. pochodzącego od organu ustawodawczego, jakim jest konferencja episkopatu.

Hipoteza badawcza przyjęta w opracowaniu, oparta na założeniach dotyczących trój etapowości procesu zawierania małżeństwa *konkordatowego* oraz dynamice owego procesu administrowania (obejmującego splot działań podmiotów administrujących i administrowanych), znalazła w pełni swoje potwierdzenie w osiągniętych rezultatach dociekań, stając się określoną tezą. Stało się to możliwe m.in. dzięki zastosowaniu właściwych dla podjętej problematyki metod: dogmatyczno-prawnej, badań integracyjnych, a także metody historyczno-prawnej. Ten bogaty warsztat metodologiczny znalazł swoje oparcie w czterech kategoriach źródeł.

Konstrukcja opracowania jest całkowicie uzasadniona i spójna, stanowiąc konsekwencję przyjętego założenia wytyczającego zakres eksploracji. Tak więc w rozdziale pierwszym (s. 19-45), wstępnym, znalazło się wprowadzenie aksjonormatywne, wskazanie przedmiotu i celu badań, a następnie określenie zakresu pracy, zastosowanych

metod oraz samego jej tytułu. Rozdział drugi (s. 46-93) ukazuje konkordat z 1993 r. jako instrument prawa międzynarodowego wyznaczający – najogólniej – zmiany, jakie dokonały się w prawodawstwie polskim w przedmiocie zawarcia małżeństwa. Po omówieniu zakresu nowelizacji przepisów prawa polskiego, Autorka prezentuje nowelizację przepisów dotyczących kolejno: przygotowania do zawarcia małżeństwa, zawarcia małżeństwa (dodatkové oświadczenia woli nupturientów; forma kanoniczna zawarcia małżeństwa), wreszcie rejestracji małżeństwa (akt małżeństwa i jego podstawa prawna; zgłoszenie zawarcia małżeństwa). Szczególnie interesujące są tutaj rozważania na temat zakresu podmiotowo-przedmiotowego dokonanej nowelizacji. Zarówno zmiany w prawie rodzinnym, jak i w prawie administracyjnym zostały ukazane kompleksowo. Zatrzymując się nad nowelizacją przepisów dotyczących trzech wspomnianych etapów procedury związanej z zawieraniem małżeństwa *konkordatowego*, Szadok-Bratuń podejmuje swoją refleksję w kontekście debaty toczącej się w doktrynie na temat szczegółowych rozwiązań szeregu kwestii, nie pomijając także odnośnych projektów legislacyjnych. Cenna jest wnikliwa analiza samych uregulowań nowelizacyjnych. Uwagę czytelnika przyciąga w sposób szczególny segment rozdziału poświęcony nowelizacji przepisów regulujących samo zawarcie małżeństwa. Najpierw więc zapoznaje się z on istotnym elementem konstrukcji prawnej małżeństwa *konkordatowego*, jakim są dodatkové oświadczenia woli nupturientów o jednoczesnym zawarciu małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Trafne jest tutaj m.in. podkreślenie rangi problemu charakteru tych oświadczeń, podnoszonego w debacie doktrynalnej towarzyszącej procesowi legislacyjno-ratyfikacyjnemu. Autorka opowiada się jednoznacznie za tezą, w myśl której wspomniane zgodne oświadczenia woli stron dotyczą zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej, nie zaś woli uzyskania skutków małżeństwa kanonicznego na forum państwowym. W pełni właściwe wydaje się krytyczne odniesienie się Autorki do samej systematyki przepisów zamieszczonych w projektach ustaw dostosowawczych w przedmiocie kompetencji duchownego do przyjęcia owych oświadczeń nupturientów. Całkowicie wypada zgodzić się z wykładnią art. 1 § 2 k.r.o., w której zauważa się, że ustawodawca polski wprowadza do procedury zawierania małżeństwa w nowej formie duchownego, jako podmiot w niej współadministrujący (do tego wątku Autorka powróci szerzej pod koniec rozdziału czwartego). Mówiąc o recepcji normy prawa kanonicznego do

krajowego porządku prawnego – w związku z kwestią kompetencji duchownego do przyjęcia oświadczeń zawierających małżeństwo – zupełnie słusznie poczyniono szerszą uwagę na temat koncepcji dotyczących relacji między prawem państwowym a prawem wewnętrznym kościołów i innych związków wyznaniowych, spotykanych w myśli prawniczej. Każde zresztą wyjaśnienie czy uwaga dygresyjna, a jest ich w pracy wiele, nie „przesłania” właściwej narracji wykładu, co świadczy o dyscyplinie metodologicznej. Metodologia zresztą stanowi bardzo mocną stroną książki.

Wypowiadając się z kolei o formie kanonicznej zawarcia małżeństwa, Autorka zauważyła, że do systemu prawa polskiego został wprowadzony drugi, równorzędny sposób „zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej obok dotychczasowego – w formie cywilnej” (s. 68). Słusznie podkreśla, że ustawodawca polski nie dokonał recepcji do polskiego porządku prawnego instytucji małżeństwa kanonicznego w całości, lecz recypuje tylko te przepisy, które regulują akt zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej. Bardzo korzystnie należy ocenić wyjaśnienie Autorki dotyczące pewnej niespójności zapisu konkordatowego i kodeksowego (k.r.o.): czy zawierane jest tylko jedno małżeństwo (kanoniczne, skutkujące na forum państwowym), czy też dwa małżeństwa: kanoniczne i cywilne). Podkreślić przy tym należy, iż w całej pracy czytelnik spotyka się z ustosunkowaniem się Autorki do różnorodnych kwestii podnoszonych w doktrynie. Dużo miejsca poświęca się nowelizacji przepisów regulujących rejestrację małżeństwa, gdzie zwraca się uwagę m.in. na zastosowanie przez ustawodawcę nowatorskiego rozwiązania, polegającego na nadaniu mocy wstecznej konstytutywnej przesłance sporządzenia aktu małżeństwa (s. 80-81).

Kolejne trzy rozdziały opracowania zostały poświęcone poszczególnym etapom wspomnianej procedury administracyjnej zawierania małżeństwa kanonicznego skutkującego jednocześnie na obszarze prawa polskiego. I tak, w rozdziale trzecim (s. 94-169) zajęto się procedurą administracyjno-prawną poprzedzającą zawarcie małżeństwa *konkordatowego* (właściwość kierownika u.s.c. w zakresie czynności przygotowawczych; dokumenty wymagane do zawarcia małżeństwa; charakter prawny zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa; odmowa wydania zaświadczenia kierownika u.s.c. potwierdzającego możliwość zawarcia małżeństwa i jej kontrola sądowa). Chodzi więc o postępowanie mające miejsce

przed kierownikiem u.s.c., a dotyczące wydania (lub odmowy wydania) zaświadczenia stwierdzającego zdolność prawną nupturientów do zawarcia małżeństwa według prawa polskiego, tj. brak okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa. W grę wchodzi poza tym postępowanie, toczące się przed sądem rejonowym - wydział rodzinny i nieletnich, w celu oceny odmowy wydania owego zaświadczenia. Obydwie procedury zostały zaprezentowane wnikliwie i przejrzysto. O dokładności Autorki może świadczyć choćby wypunktowanie kompetencji kierownika u.s.c. (s. 95-96); porusza się tutaj zresztą po obszarze szczególnie sobie bliskim. Uderzają w rozdziale, przewijające się i w pozostałych jednostkach redakcyjnych opracowania, właściwie czynione dystynkcje oraz stosowana systematyka, m.in. w odniesieniu do dokumentów wymaganych do zawarcia małżeństwa, podmiotów zawierających ten związek czy charakterystyki zaświadczenia wydawanego w trybie art. 4¹ k.r.o. Interesująco został przedstawiony spór o formę wszczęcia postępowania w sprawie wydania przez kierownika u.s.c. zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa. Przekonująco brzmi przyjęta teza, iż postępowanie to powinno być wszczynane na żądanie osób ubiegających się o jego wydanie, nie zaś wydawane z urzędu. Dobrym przykładem porządkowania zapatrywań występujących w doktrynie w danej kwestii, pojawiającego się raz po raz w monografii, może być próba systematyki w odniesieniu do funkcji i charakteru zaświadczenia, o którym mowa (s. 140-143). Niemniej znaczące są tutaj obszernie wywody Autorki podejmującej próbę dokonania zabiegu metodologicznego: skonfrontowania z dotychczasowym dorobkiem myśli teoretyków prawa administracyjnego nowej formy czynności faktycznej kierownika u.s.c., tj. z tymże zaświadczeniem. Odnosząc się do tej zupełnie nowej w prawie administracyjnym i rodzinnym instytucji, Szadek-Bratuń ostatecznie przyjmuje, że stwierdzenie braku okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa, mimo złożonej natury prawnej, jest czynnością faktyczną, potwierdzeniem prawdziwości określonej w nim sytuacji faktycznej, a nie aktem deklaratoryjnym. Równie wyczerpujące badawczo są rozważania nad odmową wydania zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wykluczających zawarcie małżeństwa oraz jej kontrolą.

W rozdziale czwartym (s. 170-278), poświęconym z kolei procedurze administracyjno-prawnej zawarcia małżeństwa *konkordatowego*, Autorka referuje trzy podstawowe kwestie: przesłanki zawarcia mał-

żeństwa według prawa polskiego, przeszkody zawarcia małżeństwa (aspekt prawno-administracyjny), rola duchownego katolickiego przy zawieraniu małżeństwa. Jest to segment całości bardzo istotny, dotyczy bowiem samego *jądra* instytucji będącej przedmiotem pracy.

Gdy chodzi o przesłanki zawarcia małżeństwa według prawa polskiego, to jakkolwiek materia ta należy do prawa rodzinnego, to jednak nie można jej pominąć na gruncie prawa administracyjnego, gdyż ustawodawca włączył doń pakiet przepisów k.r.o. (artt. 1-22, 25 i 88). Autorka dokonuje najpierw przeglądu koncepcji katalogu przesłanek zawarcia małżeństwa w formie wyznaniowej: w nauce prawa rodzinnego i administracyjnego oraz w nauce prawa wyznaniowego i kanonicznego. Co się tyczy tego pierwszego wątku tematycznego należy podkreślić umiejętność Szadok-Bratuń jasnego i nacechowanego precyzją prezentowania poglądów panujących w doktrynie. Cenne jest tutaj odwołanie się do punktu widzenia praktyki. Za przekonujące wypadnie uznać wyjaśnienie dotyczące dość istotnej różnicy zapatrywań panujących w doktrynie na temat ilości, a zwłaszcza charakteru prawnego przesłanek kreujących ukonstytuowanie się małżeństwa w formie wyznaniowej. Źródło tych rozbieżności upatruje przede wszystkim w wadliwej redakcji i systematyce znowelizowanych przepisów k.r.o. Bardzo trafne jest dostrzeżenie niespójności zapisu konkordatowego - art. 10 ust. 1 *in principio* (implikującego przyjęcie tezy, że chodzi o jedno małżeństwo: kanoniczne, skutkujące także na gruncie prawa polskiego) ze sformułowaniem k.r.o. - art. 1 § 2 *in principio* (z którego wynika, że chodzi o dwa małżeństwa jednocześnie zawierane: jedno na gruncie prawa kanonicznego – kościoła czy związku wyznaniowego, i drugie na gruncie prawa polskiego). Należało w tym miejscu odnieść się krytycznie do brzmienia regulacji konkordatowej. Również korzystnie wypada ocenić wywód na temat koncepcji katalogu przesłanek zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej (przesłanki konstytutywne i współkonstytutywne; przesłanki organizacyjno-techniczne). Wśród przesłanek konstytutywnych i współkonstytutywnych wskazano trzy grupy: konstytutywne o charakterze prawno-rodzinnym, konstytutywne o charakterze administracyjno-prawnym, współkonstytutywne o charakterze administracyjno-prawnym. Przesłanki organizacyjno-techniczne, inaczej formalno-porządkowe nie zostały przedstawione wyczerpująco, co przekonująco zostało usprawiedliwione.

Autorka zajęła się bliżej wyłącznie tymi przesłankami, które pozostają w ścisłym związku z samym aktem zawarcia małżeństwa. Wśród

nich uwagę zwraca przesłanka złożenia przez strony (wobec duchownego) dodatkowych oświadczeń dotyczących zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Nie pomija się tutaj niełatwej kwestii charakteru prawnego owych oświadczeń, stanowiących istotę czynności prawnej zawarcia małżeństwa podlegającego temuż prawu. Słusznie przyjęto, że oświadczenia te są równoważne (ekwiwalentne) – w aspekcie skutków – w stosunku do oświadczeń składanych przy zawieraniu małżeństwa w trybie art. 1 § 1 k.r.o.

Omawiając następnie przeszkody zawarcia małżeństwa (aspekt prawno-administracyjny) Szadok-Bratuń obraca się także w sferze prawa rodzinnego. Godne uwagi jest tutaj m.in. samo usprawiedliwienie zwrotu: „przeszkody wyłączające zawarcie małżeństwa” oraz wskazanie innych określeń terminologicznych. Poszczególne przeszkody (wiek, pokrewieństwo i powinowactwo, przysposobienie, wady dotyczące pełnomocnictwa, ubezwłasnowolnienie całkowite, choroba psychiczna i niedorozwój umysłowy, pozostawanie w związku małżeńskim) oraz wady oświadczenia woli (brak świadomości wyrażenia woli, błąd co do tożsamości drugiej osoby, bezprawna i poważna groźba, pozorność wyrażenia woli) oraz konwalidacja małżeństwa zostały omówione wyczerpująco.

Co się zaś tyczy trzeciego, ostatniego podrozdziału, poświęconego roli duchownego katolickiego przy zawieraniu małżeństwa, to – po wyjaśnieniu pojęcia „duchowny katolicki”¹, a następnie po omówieniu kompetencji duchownego katolickiego (w pełni wyczerpujący, jasny, przejrzysty, poprawny merytorycznie i odniesiony do wszystkich czynności duchownego wywód, zasługujący na szczególne uznanie)² – Autorka podejmuje próbę ukazania roli duchownego katolickiego jako podmiotu administrującego. Jest to zagadnienie zupełnie nowe, nieporuszane szerzej w dotychczasowym piśmiennictwie. Czytelnik zapoznaję się z wszechstronnie udokumentowanym poglądem, w myśl

¹ Według kan. 1111 §1 obowiązującego KPK, określony duchowny nie posiada władzy, inaczej jurysdykcji do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, lecz uprawnienie (*facultas*) – zob. s. 226; niepotrzebnie wymieniono metropolitę i arcybiskupa jako ordynariuszy miejsca, gdyż jeden i drugi są biskupami diecezjalnymi – zob. s. 232; nietrafnie określono uprawnienie wikariusza biskupiego do asystowania przy zawieraniu małżeństwa – zob. s. 233.

² Na podkreślenie zasługuje jednoznaczne rozróżnienie duchownego, który przyjmuje oświadczenie woli nupturientów jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu (błogosławi małżeństwo kanoniczne) oraz duchownego, który sporządza zaświadczenie stanowiące podstawę sporządzenia aktu małżeństwa.

którego duchowny katolicki pełni funkcję podmiotu administrującego, ustawodawca bowiem polski przydaje mu określony zakres kompetencji w dziedzinie administracji publicznej, który to zakres przysługiwał dotąd jedynie kierownikowi u.s.c., w szczególności uprawnienie do przyjmowania zgodnych oświadczeń woli nupturientów o zawarciu małżeństwa podlegającego prawu polskiemu. Interesujący jest wywód na temat tożsamości merytorycznej kompetencji duchownego i konsula RP (gdy chodzi o przyjęcie oświadczeń nupturientów). Trafna jest uwaga, iż duchownego nie można kwalifikować do organów administracji publicznej w znaczeniu ustrojowym, gdyż jego umocowanie prawne określa inny system prawa. To zaś oznacza, że należy on jedynie do szeroko rozumianej struktury organizacyjnej administracji publicznej (w ujęciu funkcjonalnym). Na kanwie wywodów Autorki na temat roli duchownego wolno jednak żywić wątpliwość, czy – mimo wszystko „duchowny katolicki występuje w charakterze podmiotu administrującego, który pełni funkcję kierownika USC” (s. 262). Czy duchowny staje się „organem administracji publicznej w ujęciu funkcjonalnym” (s. 271)? Czy można tu mówić o „prywatyzacji” zadań publicznych (s. 276)? Czy to, że określone czynności podmiotu „zewnątrznego” wywierają skutki na gruncie prawa polskiego, musi oznaczać, że czynności te mają walor czynności spełnianych w imieniu państwa (s. 277)?

Piąty rozdział rozprawy (s. 279-387) ma za przedmiot trzeci etap złożonego procesu zawierania małżeństwa *konkordatowego*, tj. procedurę administracyjno-prawną rejestracji tego związku. Na wstępie przedstawiono rys historyczny systemów rejestracji małżeństwa w relacji do form jego zawarcia – poczynając od okresu międzywojennego (aż 21 stron!), następnie omówiono rejestrację aktu małżeństwa (zasady i tryb sporządzania aktu małżeństwa; nazwiska małżonków i ich dzieci a akt małżeństwa; czynności okołorejestracyjne kierownika u.s.c., odmowa sporządzenia aktu małżeństwa i jej kontrola sądowa; opłata skarbową pobieraną za sporządzenie aktu małżeństwa), wskazano na charakter prawny małżeństwa (poglądy doktryny w przedmiocie aktu stanu cywilnego i stanu cywilnego; pojęcie, funkcje i typy aktu małżeństwa; moc dowodowa aktu małżeństwa i jego odpisów; akt małżeństwa w systemie prawnych form działania kierownika u.s.c. z zakresu rejestracji małżeństwa), zreferowano sprawę trwałości aktu małżeństwa i jego zmiany, ukazano

spór o status prawny kierownika u.s.c. (w postępowaniu administracyjnym; w postępowaniu sądowym).

Szczególną uwagę czytelnika może przyciągać fragment zawarty w podrozdziale trzecim, punkt drugi, poświęcony aktowi małżeństwa. Słusznie Autorka zauważa tutaj, że aktowi małżeństwa *konkordatowego* ustawodawca polski przyznał funkcję kreującą stosunek małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.). Oznacza to, że akt małżeństwa stanowi przesłankę konstytucyjną, a źródłem tego pozostaje brzmienie art. 10 ust. 1 pkt) 3 konkordatu. Przesłanka ta wywołuje skutki prawne z mocą wsteczną (dotyczy momentu zawarcia małżeństwa). Bardzo trafna jest uwaga, iż skoro skuteczność czynności prawnorodzinnej (wyrażenia woli zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu) została uzależniona – w wyżej powołanym art. 1 § 2 k.r.o. – od sporządzenia (następczego) przez kierownika u.s.c. aktu małżeństwa, to okres biegnący od złożenia przez nupturientów oświadczeń do sporządzenia aktu małżeństwa jest swoistym stanem zawieszenia skuteczności zawarcia małżeństwa (do chwili dokonania rejestracji). Gdy jednak Autorka nadmienia, że nadanie przez ustawodawcę czynności sporządzenia aktu małżeństwa rangi przesłanki konstytucyjnej warunkującej powstanie małżeństwa *konkordatowego* jest w „nauce prawa” kwestią sporną (s. 340), to nie sygnalizuje (choćby w przypisie) zapatrywań przedstawicieli prawa kanonicznego (dyscyplina ta należy także – obok dyscyplin: prawo; administracja – do dziedziny nauk prawnych). Tym bardziej, że niektórzy z nich formułują nawet w tej mierze – w trybie *de lege ferenda* – propozycje dokonania korekty w sformułowaniu art. 1 § 2 k.r.o.

Lektura tego najobszerniejszego rozdziału może nasuwać pytanie, czy wątki dotyczące małżeństwa *konkordatowego* nie zostały nazbyt „obudowane” bardzo wnikliwymi skądinąd i pogłębionymi wywodami w wielu kwestiach bardziej podstawowych. Z drugiej strony nie trudno zrozumieć, jaka intencja mogła tutaj przyswiecać Autorce, specjalizującej się w prawie administracyjnym.

Rozdział VI opracowania (s. 388-431) został poświęcony sporowi o status prawny kierownika u.s.c. (systematyka podstaw prawnych; powiązania terytorialno-organizacyjne: rządowo-samorządowe; ewolucja sporu o status prawny kierownika U.S.C.) zdaje się tkwić w książce nieco sztucznie.

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż praca Aleksandry Szadek-Bratuń stanowi cenną, oryginalną i w pełni udaną monografię, po-

święconą znaczącej – tak z punktu widzenia badawczego, jak i poznawczego, a ponadto aplikacyjnego – instytucji, jaka zaistniała od 1998 r. w prawie polskim. Zawieranie małżeństwa *konkordatowego* ukazane zostało jako złożona procedura administracyjna, a każdy z jej etapów znalazł wnikliwe, wyczerpujące i zrealizowane przy użyciu właściwych narzędzi badawczych omówienie. Obok płaszczyzny prawa administracyjnego, w opracowaniu tym nie zabrakło optyki prawa rodzinnego, a także prawa kanonicznego.

Wypada też dodać, że Autorka dobrze obeznana z doktryną, a także z orzecznictwem (NSA, SN, TK), wykazuje dużą wnikliwość w rozwiązywaniu kwestii trudnych i niejednokrotnie spornych, odnosząc się krytycznie do niektórych z prezentowanych opinii i poglądów. Bardzo dobrym sprzymierzeńcem zasługującego na wysokie uznanie wykładu jest wzorowy wręcz warsztat metodologiczny. Nie można pominąć i tego, że mocną stroną pracy jest jej ścisły, a przy tym nacechowany pewnym kunsztem, prawniczy język i styl.

Pracę tę, która znacząco wzbogaca piśmiennictwo w przedmiocie małżeństwa *konkordatowego* w Polsce, wypada polecić wszystkim zainteresowanym tą instytucją, niewątpliwie o oryginalnym kształcie.

ks. Wojciech Góralski